Urszula, OD PIĄTKU DO PONIEDZIAŁKU

5 tydzień jesteś z nią
popłynąłeś razem z nią
poskładałam się bez ciebie
może wrócę, jeszcze nie wiem
środa, wiec może lepiej zostań z nią

a ja od piątku do poniedziałku
sugar, sugar
będę robić co chce
z butelką wina siedzę na dachu
sugar, sugar
i łatwo znajdziesz tu mnie

znowu kłamiesz
albo jesz
brzuch ci rośnie, szczeka pies

wracaj do domu
powiedz Ewie
niech Ewa buja się na drzewie
idź się pobujać razem z nią

a ja od piątku do poniedziałku
sugar, sugar
robię co chce
twoim rowerem nad Wisłe jadę
sugar, sugar
i robię tobie na złość

śpiew
tequile,
tequile
śpiew

śpiew
tequile,
tequile
albo śpię

a nocą z piątki na poniedziałku
znów sobie robię co chce
już tak nie żałuj
choć i pocałuj
dokładnie powiem ci gdzie
a nocą z piątki na poniedziałeku
znów sobie robię co chce
już tak nie żałuj
choć i pocałuj
zaraz sie dowiesz
zaraz sie dowiesz
sugar, baby

ale z ciebie słodziak
nie jestem zła
jzu dawno ciebie rozgrzeszyłam, babe
już mnie nie szukaj